

tygodnik

czytelność: b.d.

powierzchnia/pow. efektywna: 884 cm2/69 cm2

AVE/AVE efektywny: 3537 zł/276 zł



**Przez 15 lat neonatologię wyposażały jedynie fundacje. Najhojniejszy był WOŚP**

# Dziękujemy za drogie prezenty

**Honorata Rajca**

**J**erzy Owsiak, założyciel i szef Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, odwiedził w czwartek (23 bm.) oddział neonatologiczny w Legnicy, by się przekonać, jak wykorzystywany jest sprzęt ofiarowany przez fundację. Od 1996 r. przekazała ona szpitalowi urządzenia za ponad milion złotych: respiratory, inkubatory, ultrasonografy, aparaty do badania słuchu i wzroku.

– Gdyby nie WOŚP, oddział pewnie by nie istniał. Przez prawie 15 lat szpital tonął w długach i nie było żadnych zakupów. Leczyliśmy tylko dzięki temu, w co nas wyposażyły WOŚP i fundacje Polsatu i Polskiej Miedzi – podkreśla ordynator Wojciech Kowalik.

Najnowszym darem Orkiestry jest przekazany w tym roku precyzyjny ultrasonograf do wykrywania nowotworów u dzieci, wart 142 tys. zł. Miesięcznie bada się nim 400 maluchów.

– Ofiarowaliśmy szpitalom 61 takich urządzeń. Rodzice nie będą już musieli jeździć po 300 kilometrów. Naszą intencją jest stworzenie systemu diagnostyki onkologicznej dla dzieci. Niestety, Narodowy Fundusz Zdrowia nie chce pokrywać kosztów obsługi zakupionego

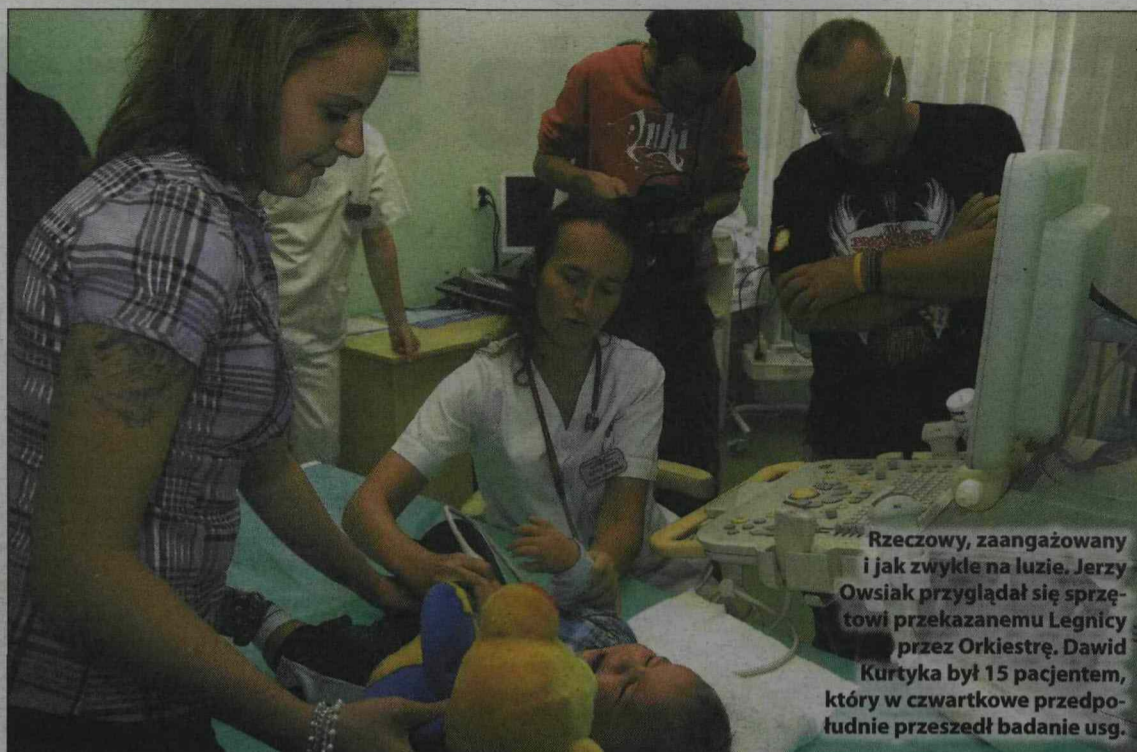
przez nas sprzętu. Ciężar ten na siebie wzięły jednak szpitale i za to im dziękuję. W skali kraju to kwota przekraczająca 5 mln zł – wylicza Jerzy Owsiak.

Dariusz Dębicki, wicedyrektor szpitala, jest wdzięczny Jerzemu Owsiakowi.

– Urządzenia wykorzystujemy nie na 100, ale na 120 procent. Ale rozwój technologii medycznych szybko postępuje, pojawiają się coraz doskonalsze urządzenia. Poza tym sprzęt cały czas się zużywa. Dlatego liczymy na dalszą pomoc fundacji. Przydałoby się wymienić inkubatory, bo ich brakuje. A koszt jednego to ok. 700 tys. zł – dodaje pomysłodawca WOŚP.

Jerzy Owsiak, który w Legnicy gościł po raz pierwszy, zaznaczył, że jego wizyta nie ma charakteru kontroli.

– Chciałem zobaczyć, jak wygląda oddział i porozmawiać z ludźmi, którzy na nim pracują. W szpitalu jest czysto, sprzęt jest potrzebny i na co dzień wykorzystywany, oddział wygląda porządnie. To zupełnie inny świat od tego, który widzieliśmy 19 lat temu, kiedy Orkiestra ruszała. Wtedy w niejednym szpitalu nawet drzwi się trzymały na jednym zawiasie – komentował Jerzy Owsiak.



Rzeczowy, zaangażowany i jak zwykle na luzie. Jerzy Owsiak przyglądał się sprzętowi przekazanemu Legnicy przez Orkiestrę. Dawid Kurtyka był 15 pacjentem, który w czwartkowe przedpołudnie przeszedł badanie usg.

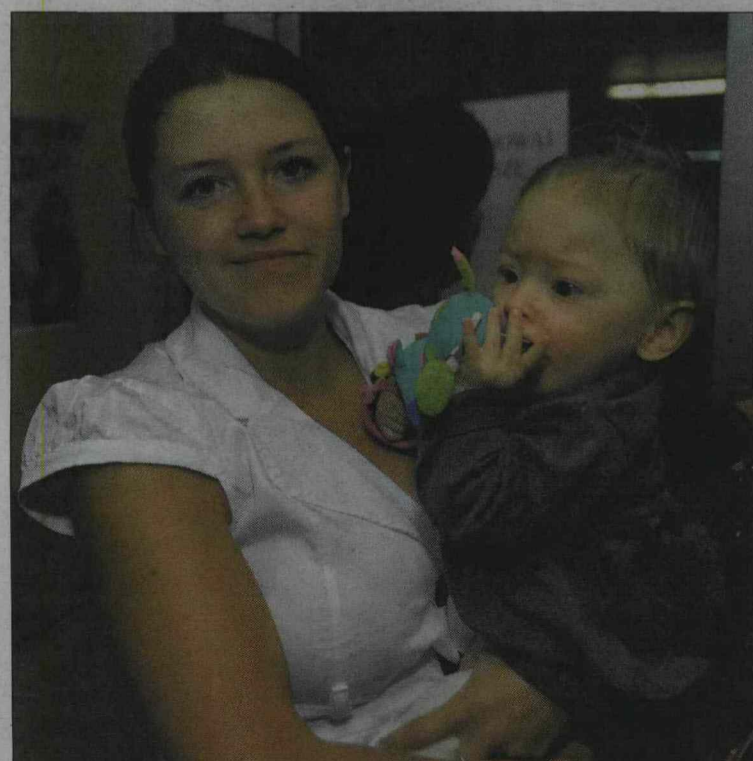
Legnicki oddział neonatologiczny ma trzeci najwyższy stopień referencji, zajmuje się noworodkami w najgorszych stanach. Narodowy Fundusz Zdrowia i profesor Ewa Helbich, krajowy specjalista ds. neonatologii w Warszawie, docenili wyposażenie i kwalifikacje kadry. Na Dolnym Śląsku tylko Klinika

Neonatologii Akademii Medycznej we Wrocławiu ma taki stopień.

Oddział ma 12 stanowisk intensywnej terapii. Każde z nich składa się ze specjalnego inkubatora, respiratora, aparatury monitorującej czynności życiowe, np. kardiomonitora oraz kilku pomp infuzyjnych do podawania leków

i pozaustrojowego karmienia noworodków. Spora część to dar WOŚP. Spośród dziewięciu lekarzy aż sześciu ma specjalizację z neonatologii. Opiekują się oni noworodkami głównie z regionu legnickiego i jeleniogórskiego.

Szpital rocznie płaci za obsługę sprzętu od Orkiestry 150 tys. zł.



**Julka urodziła się za szybko. Ważyła zaledwie 610 gramów. Miała problemy z oddechem i kilka innych przypadłości, które zagrażają wcześniakom. – Jej życie udało się uratować m.in. dzięki sprzętowi Jerzego Owsiaaka oraz fachowości i świetnej opiece lekarzy i pielęgniarek, które tu pracują. Dziś córka wciąż przechodzi rehabilitację i kontrole neonatologiczne. Jednak wygląda na to, że wszystko jest dobrze – mówi Agata Matuszkiewicz, mama Julki, która tego dnia miała badanie.**

FOT. KAROL WEGLEWSKI

FOT. ZBIGNIEW NAKLIČKI